

Katowice 27.10.2020

Odpowiedź na recenzję  
Prof. dr hab. Mariusza Lipowskiego

„OBRAZ WŁASNEGO CIAŁA ORAZ POSTAWY WOBEC ŻYWIENIA  
U ZAWODNIKÓW WYBRANYCH DYSCYPLIN SPORTOWYCH”

Na początku bardzo serdecznie dziękuję Panu Profesorowi za poświęcony czas oraz wnikliwą analizę mojej rozprawy doktorskiej. Słowa uznania są dla mnie ważne i szczególnie, cenne. Sformułowane przez Pana Profesora uwagi pozytywne, jak i krytyczne przyczyniły się do ponownego przeanalizowania wszelkich treści zawartych w rozprawie. Chciałabym zapewnić, że krytykę traktuję w kategoriach lekcji, dzięki której będę mogła się czegoś nauczyć. Mam również nadzieję, iż właściwie uda mi się odczytać istotę krytyki, a przede wszystkim wynieść z niej właśnie to, co przyczyni się do rozwoju naukowego. Uwagi Pana Profesora odczytywałam szczegółowo i wielokrotnie, by sformułować odpowiednie wyjaśnienie. W swojej odpowiedzi chciałabym się odnieść głównie do tej części recenzji, która jest dla mnie bardzo pouczająca, a z którą w dużej mierze się zgadzam. Każdą sugestie, jak i uwagę traktuję jako ważną wskazówkę, która pozwoli mi udoskonalić przyszłe publikacje, jak i projekty badawcze.

Rozpocznę od ustosunkowania się do sugestii związanej ze strukturą pracy. Zgadzam się z Panem Profesorem, iż wprowadzenie bardziej przejrzystych ram w jej strukturze pozwoliłoby na lepsze nawigowanie, po prowadzonych rozważaniach. Stąd sugestie, by wstęp znalazł się przed pierwszym rozdziałem, a podsumowanie jako treści podsumowujących rozprawę na jej końcu, za wartą uwzględnienia. Również sugestie, by zastosowana numeracja niższego poziomu i podrozdziałów była klarowniejsza jest radą, z której z pewnością skorzystam.

W nawiązaniu do pozycji tworzących ramy teoretyczne rozważań, przyznam, iż pozycji Pawluckiego, z zakresu pedagogiki ciała nie wzięłam pod uwagę w rzeczonyj rozprawie. Może to wynikać z faktu, iż pozycja ta ulokowana jest w paradygmacie pedagogicznym, w którym swoimi badaniami się nie lokowałam. Natomiast postaram się sugerowaną pozycję uwzględnić.

Fragment, który otwiera problematykę psychologicznego postrzegania ciała, i do którego się Pan Profesor odnosi, powstał na bazie kognitywno-behawioralnych założeń Thomasa Casha [Cash, T.F. (red.). (2012). Cognitive-behavioral perspectives on body image. W: Encyclopedia of Body Image and Human Appearance (334–342). Academic Press (Elsevier)]. Autor, na podstawie którego (we wspomnianym fragmencie) rekonstruuje założenia, współtworzy naukowy paradygmat badań nad obrazem ciała. Stąd również ramy teoretyczne, sformułowane właśnie przez Casha – stanowią główną oś rozważań. Jednakże,

jeżeli nie zostało to zbyt wyraźnie zaznaczone w treści rozprawy, to postaram się wyeliminować tę niejasność.

Natomiast odnosząc się do propozycji językowo-metodologicznych, to z większością uwag się zgadzam. Począwszy od nazewnictwa zmiennych – zauważa Pan Profesor, by zamiast nazywać je zmiennymi zależnymi i niezależnymi – przyjąć nomenklaturę zmienne wyjaśniane i wyjaśniające. Z uwagą tą się zgadzam i w wersji opublikowanej, zastosuje się do niej. Również za stuprocentowo trafną i zdecydowanie lepszą odbieram informację, by zamiast posługiwać się słowem materiał, gdy mówimy o ludziach, posługiwać się pojęciem osoby badane. Sama miałam pewien opór, co Pan Profesor słusznie zauważył, iż w treści rozprawy [poza nazwami rozdziałów] odnoszę się właśnie do wspomnianej propozycji – czyli nazewnictwa osoby badane.

Dość istotne pytanie padające z recenzji Pana Profesora dotyczy jednej z ostatnich hipotez i możliwości ich weryfikacji. Przyjęłam, iż hipoteza powinna być wstępną odpowiedzią na pytanie badawcze. Stąd, jak widać w dyskusji, hipoteza tak sformułowana może być potwierdzona, gdy zostaną zaobserwowane jakiegokolwiek zależności, zarówno dodatnie, jak i ujemne [w kontekście korelacji]. Faktycznie jednak – dziękuję za propozycję, by nieco zmodyfikować sposób formułowania pytań, hipotez i problemów badawczych. Być może hipotezę tę należałoby sformułować bardziej precyzyjniej i w sposób niebudzący wątpliwości.

Bardzo dziękuję, za docenienie parametrów metodologicznych pracy, Pan Profesor zwraca jednak uwagę na brak grupy porównawczej. Szczerze przyznam, iż przez długi czas rozważałam uwzględnienie wskazanej grupy. Rozpatrując jednak za i przeciw, doszłam do wniosku, iż nie budzące wątpliwości zdefiniowanie i dobranie takiej grupy jest bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe. Argumentem, który przeważał, by skupić się wyłącznie na grupie sportowców, była problematyczność definicji tejże grupy, a konkretnie adekwatne jej zdefiniowanie w kontekście aktywności fizycznej – czy miałyby to być grupa całkowicie niepodejmująca aktywności fizycznej, czy też ćwicząca kilka razy w tygodniu. A jeśli tak, to, na ile wskazana grupa byłaby reprezentatywna.

Odpowiadając, na poruszaną kwestię zobrazowania wyników w formie wykresów, zdecydowałam się na formę tabelaryczną. Jest ona zdecydowanie mniej atrakcyjną wizualnie, natomiast pozwala zawrzeć wszelkie niezbędne dla wyników treści. Dodatkowo, nie chciałam powielać w wykresach, treści zawartych w tabelach, stąd podjęłam decyzję o przedstawieniu ich w formie tabelarycznej. Uznałam, że przekazanie niezbędnych wartości współtworzących wyniki jest kluczowe, by móc zweryfikować ich zasadność. Natomiast idąc za radą Pana Profesora, na obronę przygotuję wyniki w formie wykresów.

Odnosząc się do wspomnianego w recenzji błędu, który niestety nie został wychwycony, tj. posługiwanie się sformułowaniem wzrost zamiast wysokość ciała, dziękuję, za jego dostrzeżenie, postaram się zdecydowanie bardziej pilnować precyzji wypowiedzi.

W finalnej części, nawiązuje Pan Profesor do sformułowanych w omawianej rozprawie wniosków. W roli uzasadnienia, chciałabym doprecyzować, iż przyjąłam za cel ich formułowania podsumowanie wyników omawianych w rozprawie.

Dziękuję za zachętę do kontynuowania badań i rozszerzenia grupy badanej – oczywiście taki jest plan, by poszerzyć grupę badanych, będących reprezentantami sportów o charakterze estetycznym.

Mam nadzieję, że w swojej odpowiedzi, udało mi się w sposób merytoryczny odnieść do wszelkich sugestii i uwag zawartych w recenzji Pana Profesora. Staralam się również szczegółowo wyjaśnić wskazane nieścisłości. Podsumowując, raz jeszcze serdecznie dziękuję za docenienie i zauważenie dojrzałości naukowej, jak i wszelkie słowa pochwały i uznania.